

Znów problemy z tężnią "Maciejka". Niespodziewanie się wyłącza

data aktualizacji: 2020.08.03



Ursynowska tężnia działa "w kratkę", a gdy jest sucha, łatwo może spłonąć - alarmują nasi czytelnicy. Dla części mieszkańców, korzystających z dobrodziejstw solanki to wydumany problem. Dzielnica z kolei obiecuje baczniej przyjrzeć się funkcjonowaniu "Maciejki", którą ostatnio unieruchomił bezpiecznik.

Pierwsza ursynowska tężnia w parku Jana Pawła II szybko stała się popularnym miejscem relaksu. Zwłaszcza w upalne dni ciągną tu tłumy mieszkańców, złaknionych nie tylko ochłody, ale i zdrowotnych walorów ciechocińskiej solanki. Służy do tego konstrukcja z drewna sosnowego wypełniona tarniną z modrzewiowym korytem. Niestety, nie zawsze jest ona czynna. Tak było m.in. w ostatnią niedzielę.

- Od początku działa w połowie, dzisiaj nie działa w ogóle. Konserwator nie odbiera telefonu. Nieczynna tężnia plus upał to ryzyko pożaru - mówił na w niedzielę pan Bartosz.

Jego spostrzeżenia potwierdza kolejna nasza czytelniczka, według której - oprócz częstych przerw w działaniu - problemem jest wcześniejsze wyłączenie się tężni.

- Przestaje działać już o 20:00, chociaż jest informacja, że powinna być czynna do 21:30. Poza tym również boję się, że wysuszona tężnia może spłonąć - mówi ursynowianka.

Jak się okazuje, część ursynowian, korzystających na co dzień z dobrodziejstw solanki nie widzi jakichkolwiek mankamentów w działaniu tęźni. Nie zgadza się też z krytycznymi uwagami innych mieszkańców.

- To jakieś bzdury. Przychodzę bardzo często i ani razu nie trafiłam na problemy. Zawsze jest czynna i tłumnie oblegana. Ludzie nawet stoją na zewnątrz i wdychają solankę - mówi emerytka pani Regina.

Kolejna "kuracjuszka", z którą rozmawialiśmy ma taką samą opinię i nie widzi nic złego we wcześniejszym wyłączeniu tęźni.

- Też uważam, że problem jest wydumany. Nigdy późno nie przychodzę, więc nie wiem kiedy jest wyłączana. Jeśli o 20:00 to bardzo dobrze. Nie ma potrzeby, żeby była czynna do 21:30. O tej porze to już same łajzy się tutaj kręcą, które z tęźni nie korzystają - twierdzi pani Teresa.

Ratusz sprawdzi "Maciejkę"

Tęźnia w Parku im. Jana Pawła to realizacja projektu z Budżetu Obywatelskiego. Jej prawidłowego funkcjonowania oraz godzin otwarcia mają pilnować dzielnicowi urzędnicy.

- Powodem niedziałania tęźni w niedzielę był bezpiecznik, który odciął prąd. Sprawdzamy, co było tego powodem. Skontrolujemy też sterowniki automatyczne, ponieważ nie do zaakceptowania jest wcześniejsze wyłączenie "Maciejki". Nie powinno nic takiego mieć miejsca. Proszę wszystkich mieszkańców o przesyłanie uwag dotyczących tęźni na adres wos@ursynow.pl. To bardzo przyspieszy nasze działania - mówi wiceburmistrz Bartosz Dominiak.

Długo oczekiwana przez mieszkańców Ursynowa tęźnia od początku zmagają się z problemami. Najpierw nie można było znaleźć firmy, która chciała ją zbudować, a kiedy konstrukcja powstała, nie otwarto jej ze względu na niską temperaturę, a potem z uwagi na pandemię. W rezultacie gotowa "Maciejka" beczynnie stała pół roku. Wreszcie udało się ją otworzyć 1 lipca.

Zaledwie po dwóch tygodniach funkcjonowania "Maciejka" ponownie została na kilka dni zamknięta. Wykonawca musiał naprawić podmytą przez deszcze nawierzchnię placu, na której stoi drewniana konstrukcja.

Niedziałająca tęźnia w niedzielę, 2 sierpnia. Fot. BD



Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/znow-problemy-z-teznia-maciejka-niespodziewanie-sie-wylacza,15336.htm>